

# Stefan Moysa

---

"Semiotik und Theologie : religiöse rede zwischen analytischer und hermeneutischer Philosophie", Anton Grabner-Haider, München 1973 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 44/4, 195-197

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

norodność rad (zwłaszcza na Zachodzie) grozi przekreśleniem operatywności. Praktykę synodalną można udoskonalić. Kolegialność i synodalność zmierzają przeciw nie do paraliżowania czy utrudnienia funkcjonowania władzy w Kościele, ale do jej wspierania. Podjęcie decyzji przez hierarchów nie staje się dzięki temu łatwiejsze, ale bardziej trafne oraz zyskuje akceptację, ponieważ rozstrzygnięcia stają się wtedy zrozumiałe.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

*Kurzkommentar zu den Lesungen der Liturgie. 1034 Auslegungshilfen*, Freiburg-Basel-Wien 1973, Verlag Herder, s. 424.

Thierry Maertens i Jean Frisque wydali obszerny, dziewięciotomowy komentarz do czytań mszalnych, przetłumaczony w krótkim czasie na siedem języków<sup>3</sup>. Zawiera obfitość materiału egzegetycznego i refleksji teologicznej, pożytecznych dla wyjaśnienia każdej perykopy.

Choć nowe czytania mszalne są używane od kilku lat, jednakże nadal zachowuje aktualność podstawowy problem, jak przybliżyć uczestnikom liturgii treść czytań biblijnych. Mimo wielkiego — w porównaniu z okresem przedsoborowym — poszerzenia zakresu czytań stosowanych w liturgii mszalnej, u wiernych bynajmniej nie wzrosła znajomość Pisma św. Nawet wielokrotne słuchanie niezrozumiałych tekstów nie wprowadzi w ich treść. Przystrojenie właściwego sensu stosunkowo łatwej perykopy użytej w liturgii, wymaga odpowiedniego wprowadzenia i wyjaśnienia. Jean Frisque wydał nowe dzieło pomocne w rozumieniu biblijnych tekstów czytań mszalnych<sup>4</sup>, przetłumaczone na niemiecki przez Marcellę Welte i wydane przez Verlag Herder.

Nowa książka jest skrótem wielkiego komentarza wymienionego wyżej. Dziewięciotomowe dzieło uwzględniało czytelnika obeznanego z biblistyką i teologią. Krótki komentarz zwraca się do odbiorców nie posiadających takiego przygotowania i dlatego rezygnuje z wielu ściśle naukowych wywodów. Do każdego czytania z liturgii mszalnej podane są najbardziej istotne wyjaśnienia ujęte zwięźle i komunikatywnie. Można je potraktować jako wprowadzenie poprzedzające czytanie mszalne albo posłużyć się nimi jako impulsem dla ułożenia homilii. Wielką zaletą małego komentarza jest kompletność — objęcie wszystkich niedziel i uroczystości cyklu A, B, C oraz dni powszednich roku I i II.

Książka stanowi niezbędną, dosłownie codzienną pomoc dla wszystkich duchownych sprawujących liturgię mszalną rzeczywiście z ludem.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Anton GRABNER-HAIDER, *Semiotik und Theologie. Religiöse Rede zwischen analytischer und hermeneutischer Philosophie*, München 1973, Kösel-Verlag, s. 230.

W ostatnich latach, i to głównie w Niemczech zachodnich i USA, zaznacza się duży rozwój filozofii języka, który związany jest z takimi nazwiskami jak Carnap, Russel, Wittgenstein, częściowo Heidegger. Dotąd

<sup>3</sup> *Guide de l'Assemblée chrétienne. Nouvelle édition entièrement refondue et mise à jour*, Tournai-Paris 1969—1971, Editions Casterman; tłumaczenie niemieckie: *Kommentar zu den neuen Lesungen der Messe*, Freiburg-Basel-Wien 1969—1972, Verlag Herder.

<sup>4</sup> *Petit guide de l'Assemblée chrétienne*, Tournai-Paris 1972, Editions Casterman.

teologia zwłaszcza niemiecka, nie nawiązała ściślejszego kontaktu z tym kierunkiem, co wydaje się tym bardziej paradoksalne, że jest ona nauką zajmującą się właśnie słowem Bożym pod postacią słowa ludzkiego. W takiej sytuacji grozi teologii swoiste getto językowe, całkowite odseparowanie się od współczesnego sposobu mówienia. Niebezpieczeństwo takiego getta zostało jeszcze pogłębione wskutek oddziaływania barthowskiej teologii dialektycznej, która nie bierze pod uwagę ludzkiego aspektu objawionego słowa i nie widzi konieczności jego adaptacji, uważając, że uzasadnia się ono wystarczająco samo przez się.

Książka Grabner-Haidera jest właśnie próbą nawiązania takiego kontaktu. Dbając o jasność ujęcia, autor przeprowadza wpraw systematykę dyscyplin naukowych, zajmujących się językiem. Rozróżnia więc semiotykę w sensie ścisłym, czyli naukę o funkcji znaku, jaką posiada mowa ludzka, i semiotykę w sensie szerszym, czyli całą analityczną naukę o języku. Na semiotykę składają się trzy zasadnicze dyscypliny naukowe: syntaksa, semantyka i pragmatyka. Syntaksa zajmuje się relacjami znaków między sobą i abstrahuje od rzeczy oznaczanej oraz podmiotu poznającego znak. Semantyka bada relacje między znakiem a rzeczą oznaczaną. Pragmatyka opisuje relacje między znakiem a podmiotem, który poznaje znak.

Przeprowadziwszy taką systematyzację, autor przedstawia historyczne powstanie semiotyki. Jest ona zasadniczo filozofią struktur, operującą jedynie znakami i negującą wszelką możliwość wypowiedzi o samej rzeczywistości. Zaznacza się jednak w niej pewna ewolucja od całkowitej negacji metafizyki do abstrahowania od niej. Niektórzy z filozofów analityków przyjmują nawet możliwość i swoiste znaczenie wypowiedzi religijnych. Tak czy owak, filozofia języka stanowi dla teologii wyzwanie, przed którym nie może ona uciec.

Aby jednak ukazać rozmiary tego wyzwania, przeprowadza autor wpraw krytykę hermeneutyki, która dotąd panuje niepodzielnie w teologii, jeżeli chodzi o jej aspekt językowy. Hermeneutyce zarzuca innymi to, że doprowadziła ona do bultmanowskiej teorii demitologizacji, że nie widzi związków języka z zachowaniem człowieka, nie przekazuje wypowiedzi i zdań opisowych, ale często jest skierowana tylko do przekonania człowieka i zawiera normy oraz zdania imperatywne. Autor nie odrzuca jednak metody hermeneutycznej w teologii, a walczy jedynie o uzyskanie podobnych praw dla filozofii języka.

W ostatnim rozdziale, który jest dla książki zasadniczy, Grabner-Haider wyjaśnia pewne zagadnienia wybrane, które mają ukazać możliwość semiotyki jako metody teologicznej. W szczególności znajdują zastosowanie w teologii trzy główne dyscypliny filozofii języka, a więc syntaksa, semantyka i pragmatyka. Syntaksa ma określać reguły używania języka teologicznego, aby odpowiadał on wymaganiom logiki. Semantyka proponuje pewne sposoby weryfikacji wypowiedzi teologicznych. Pragmatyka wreszcie ma w teologii za zadanie badania praktyczne oddziaływania wypowiedzi teologicznych. Filozofia języka przeprowadza również krytykę demitologizacji i sekularyzacji okazując pozytywne językowe znaczenie symboli i mitów, z którymi te kierunki nie mogą się pogodzić.

Można się nie zgadzać z niektórymi punktami analizy autora, zwłaszcza z jego krytyką hermeneutyki. Niemniej wykonał on pionierską i konieczną pracę konfrontacji teologii z kierunkiem filozoficznym, który ma dla dzisiejszego myślenia wielkie znaczenie. Podkreślić należy erudycję autora znajomość współczesnych kierunków filozofii lingwistycznej, ścisłą metodę naukową przy zachowaniu języka jasnego i dostępnego nawet dla niefachowców. Gdy używa pewnych terminów, nieznanych szerszemu ogółowi, uprzednio wyjaśnia ich znaczenie.

W sumie książka przez samo swoje ukazanie stawia postulat, systema-

tycznego już tym razem, opracowania metody teologicznej, opartej na filozofii języka. Zastosowanie tej metody może przynieść teologii wielkie korzyści.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Franz-Xaver KAUFMANN, *Theologie in soziologischer Sicht*, Freiburg-Basel-Wien 1973, Verlag Herder, s. 187.

Potrzeba dialogu między teologią a socjologią jest już na ogół uznana przez specjalistów jednej i drugiej dyscypliny naukowej. Niemniej dialog taki dość rzadko zostaje rzeczywiście nawiązany, choć próby idące w tym kierunku są liczne. Do nich należy zaliczyć i tę książkę, na którą składa się szereg artykułów pisanych z różnych okazji, ale właśnie w perspektywie dialogu i z zamiarem opublikowania ich jako całości. Mimo takiego założenia nie można było, jak to przyznaje sam autor, uniknąć fragmentarycznego charakteru niektórych opracowań. Należy do nich szczególnie omówienie stosunku wolności do norm moralnych, dalej bardzo daleko posunięta krytyka pojęcia prawa natury, a także pewne rozważania o pozakościelnej religijności w Republice Federalnej Niemiec.

Naukowo najcenniejsze są natomiast dwa pierwsze rozdziały. Pierwszy z nich omawia ogólne związki między teologią a socjologią, drugi zaś — możliwości wyzyskania w teologii danych socjologicznych.

Przedstawiając te zagadnienia autor stara się znaleźć przede wszystkim pola, które są wspólne dla socjologii i teologii. Zalicza do nich wszelkie społeczne działania, które mają aspekt moralny. Zwraca przy tym szczególną uwagę na nieprzewidziane i niezamierzone społeczne skutki oddziaływania Kościoła. Głoszenie bowiem Ewangelii, sprawowanie sakramentów i inne formy działalności Kościoła przynoszą w danej grupie społecznej obok zamierzonych również skutki uboczne i ukryte, które socjologia powinna wydobyc, aby lepiej rozeznac prawdę społeczną, w jakiej Kościół oddziałuje.

Wspólnym polem zainteresowania socjologii i teologii są następnie wszelkie fenomeny religijne, czy przejawy religijności, jak na przykład praktyka uczestnictwa we Mszy św. Tutaj teologia powinna zadać pytanie, w jakiej mierze praktyki te są wyrazem rzeczywistej religijności, która w pierwszym rzędzie jest sprawą osobistego przeżycia. Tutaj też należy kwestia oceny religijności pozakościelnej, która dziś odgrywa coraz większą rolę. Przy zmniejszającej się praktyce ściśle kościelnej widać bowiem duże zainteresowanie i wpływ religijności nie ujętej w ramy struktur społecznych.

Wreszcie samo uprawianie teologii jest zjawiskiem, które podlega badaniom socjologicznym. W przeciwieństwie do dawniejszych czasów, socjologia bierze dziś na serio zarówno wypowiedzi Kościoła o sobie, jak też inne wypowiedzi teologiczne, traktuje więc teologię jako naukę w ramach Kościoła. To stawia jednak przed teologią pytanie, do jakiego stopnia ma ona być nauką niezależną, w czym zaś jest zależna od kościelnego nauczania. Wyzyskanie danych socjologicznych dla teologii stwarza szereg problemów, które autor bardziej stawia niż rozwiązuje. Jednym z nich będzie pytanie, do jakiego stopnia wyniki ankiet socjologicznych mogą dać prawdziwy obraz tego, jaka jest w rzeczywistości wiara ankietowanych. Drugie zaś pytanie bezpośrednio związane z pierwszym brzmi: jak wytłumaczyć rozbieżności, które się stwierdza między wypowiedziami ankietowymi a zasadami ortodoksji katolickiej występujące często także u ludzi podających się za katolików? Jako przyczynę tego stanu rzeczy autor uważa fakt, że nauka chrześcijańska nie zostaje przyswojona jako osobista wartość i że człowiek w swoim życiu kieruje się innymi pobudkami niż te, które podaje chrześcijaństwo, choćby się formalnie do niego przyznawał.